

Zasłona w oknie duszy

Zasłony chronią człowiek przed światłem słońca a zasłona matrixa przed duszą.



Każdy człowiek chce świadomie być szczęśliwy, bogaty i zdrowy, ale tak się nie dzieje. Świadomość to światło, które oświetla drogę aby nie chodzić w ciemności. Istnieje jeszcze mroczna Podświadomość czyli cień zakłócający drogę świadomości. Od góry spogląda Nadświadomość, która nie osądza, tylko patrzy jak obserwator, obojętnym okiem.

Ponad tym tridum zasiada dusza, która wszystko wie, ale jej cichy szept zwany intuicją, zazwyczaj nie jest słyszany przez świadomość. Zasłona o której mówi się w biblii, jest założona na oczy każdej istocie aby oddzielić ją od miejsca świętego.

To zasada manipulacyjna istot kosmicznych, które od milionów lat okupują naszą planetę i traktują ziemian jak owieczki, nadzorowane przez groźne psy (wilki). To alegoria niosąca ukrytą prawdę. W ten sposób istoty kosmiczne (bogowie) karmią się naszą energią, którą pozyskują z cierpienia, z przeżywanych emocji i traum.

Takie wydarzenia są narzucane przez kody matrixu i zaczepione w ciałach ludzkich, aby nie można było z tego wyjść. Oczywiście, że dzieje się to na poziomach energii czyli świata niewidzialnego gołym okiem. W ten sposób jest zasłonięta manipulacja przed ludźmi. Można ją jedynie odczuć lub zobaczyć wewnętrznym okiem. Należy nauczyć się sztuki odczuwania i widzenia, co dla ignorantów jest niemożliwe.

Powiesz Drogi Czytelniku, że to bzdury, bo TY tego nie widzisz i nie czujesz. Ale są ludzie, którzy to widzą i usuwają błędne kody matrixa z różnych miejsc ciała. Tych kodów jest niesamowita ilość, gdyż przez wieki montowano naszym przodkom, które w dziedzictwie rodowym otrzymaliśmy i przekazujemy dalej.

Te kodeki matrixa działają tak, że wypuszczają takie macki lub przyssawki do ciała i łączą poszczególnych ludzi więzami, aby wzajemnie się wykorzystywali. Niektóre przewody są połączone z innymi planetami, ze statkami kosmicznymi czy z czarną dziurą. Pochodzą też z różnych epok rozwoju ludzkości i pobierają stale od nas energię życia, aby nikt nie mógł się rozwijać świadomie i połączyć ze swoją duszą.

Z tych kodów zbudowana jest zasłona między podświadomością a świadomym umysłem. Świadomość świadomości poszerza granice rzeczy niewidzialnych i pozwala wejść w kody montowane w przeszłości. Tym samym wzrasta świadomość na rzecz topnienia nieświadomości. Na miejsce usuniętych kodów przynoszących cierpienie, biedę i choroby, instaluje się nowe cele, zgodne z dzisiejszym wymiarem życia. Dlaczego zachodzi taka potrzeba wymiany kodów?

Stary matrix jest w większości bezużyteczny, gdyż zawiera w sobie kody przemocy, które były niezbędne do przetrwania w warunkach epoki kamienia łupanego i człowieka jaskiniowego. Dziś one są już zbędne, gdyż człowiek nie potrzebuje używać swojej agresji aby przetrwać. Ma zapewnione bezpieczeństwo, pożywienie i wygodę, więc ochrona przed wrogiem nie jest konieczna.

Ale te same kody działają od tysięcy lat i wymuszają sztuczne zagrożenie życia czy utraty mienia. W ten sposób utrzymywane jest wojsko, policja, straż miejska i wszelkie struktury władzy, które mają za zadanie chronić ale w konsekwencji zastraszają ludzkość.

Podam prosty przykład, jak działają stare kody w naszych warunkach.

Znane jest zjawisko w Polsce a szczególnie w Kielcach, że aby człowiek mógł uzyskać prawo jazdy na samochód, musi zdawać egzamin kilka razy lub kilkanaście. Kiedyś za moich młodych lat, każdy zdawał egzamin z prawa jazdy, za pierwszym podejściem. Zdarzały się wyjątkowe, wymuszone przypadki, kiedy osoba musiała powtórzyć egzamin, gdyż przeważnie nie czuła w sobie potrzeby bycia kierowcom.

Potem weszły łapówki dawane egzaminatorom, aby każdy kto tylko chciał mógł zdać egzamin. Zabroniono to w ten sposób, że w samochodach egzaminacyjnych są zamontowane czujniki, aby ten proceder wyeliminować. Ale egzaminatorzy wpadli na pomysł, że to samo osiągną bez łapówki, gdy każda osoba będzie zdawać kolejny, obłany stresem egzamin. Kilka razy po 150 zł. daje wymierne korzyści, bez wielkiej pracy.

Żeby tak było, na początek wprowadza się zdającego w stres, zadając mu głupie, podchwytliwe pytania. W ten sposób uczeń zaczyna trząść się ze strachu przed egzaminatorem i oblewa każdy kolejny egzamin. Zastraszanie, to kody na wyciąganie pieniędzy od potencjalnych przyszłych kierowców. Wszyscy o tym wiedzą i nikt nie reaguje.

Nasze dzieci i wnuki, przechodzą tortury aby otrzymać upragnione prawo jazdy. "Człowiek dla człowieka wilkiem" - to przekonanie działa znakomicie do dzisiejszego dnia. Jak może ktoś jechać swobodnie i bezpiecznie gdy koło niego siedzi "człowiek - wilk", czyhający na jego pieniądze. Program wilka świetnie się realizuje, choć jesteśmy wolni od prawdziwych wilków leśnych.

Znam to zjawisko doskonale z opowieści ludzi, którzy sięgają po prawo jazdy oraz z osobistych przeżyć najbliższej, młodej osoby w rodzinie, która chciała zdać egzamin. Oczywiście się jej nie udało, choć z instruktorem jeździła znakomicie w tym dniu i w innych dniach, po ulicach Kielc. Czyżby żaden instruktor z woj. świętokrzyskiego nie nadawał się do nauki jazdy?

Nikt prawie nie zdaje egzaminu za pierwszym razem. Wyjątki zdarzają się tylko u tych egzaminatorów, którzy są normalnymi ludźmi. U "ludzi - wilków" nie jest to możliwe i każdy zdający o tym wie. To program, który zamontowany jest w ludziach, czyli strach i zastraszanie.

Podobnie jest w szkołach, kościołach i szpitalach, gdzie nadzorcy zastraszają ludzi, zamiast im pomagać. Wydaje się, że zatracili rozum i nie postrzegają innych ludzi jak braci czy swoje dzieci, wnuki, lecz wroga, którego trzeba wykorzystać do cna. Tak działają kody zamontowane w zasłonie.

Kto zdejmie te zasłony aby żyć bez strachu, stresu i bólu?

Kto rozbroi takie programy starego matrixa?

Jeśli świadomość ludzi nie wzrośnie i nie pozbędzie się blokujących, starych kodów uniemożliwiających nam wszystkim szczęśliwe życie, to dalej będziemy cierpieć od małego dziecka, gwałconego i znęcającego się nad nim rodzica, aż do starca, którego straszą śmiercią i piekłem!

Zasłony to zastraszanie ludzi, które były dobre w epoce kamienia łupanego, aby bronić się przed dziką zwierzyną ale nie dziś! To zło zwane ciemnością i błędną informacją, jest zachowane wszędzie i działa dalej, choć warunki życia są inne. Matrix powinno się rozmontować z błędnych kodów a wprowadzić na to miejsce inne, bez zasłon tajemnicy. Gdy zniknie zasłona, to ciało, umysł i dusza połączą się ze sobą a życie będzie szczęśliwe i dostatnie. Nikt nie będzie musiał wykorzystywać innych, aby sam miał wszystko.

Zapraszam do mojego bloga:

www.danutawachowska.pl

Autor: Wachowska Danuta

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl